

DZIAŁKI : TEL. 725 050 475

**os. Południe:
150zł/m²**

**Zawiśle, ul Dobrzyńska:
100zł/m²**



BUD CHATKA
Biuro: Plac Wolności 17

**Cena
0 zł**

**Nr 11
2014**

TEMAT NUMERU

Maturalny pogrom

**Najlepiej wypadły we Włocławku:
LZK we Włocławku: 99% zdanych
LMK we Włocławku: 98% zdanych
LO w ZSK we Włocławku: 96% zdanych**

**A w powiecie:
ZS Lubraniec: 83,7% zdanych**

**Najgorzej wypadły we Włocławku:
TU w ZSch, TU w ZSEk i TU w ZSS, gdzie nie zdał żaden z podchodzących do egzaminu**

**A w powiecie:
ZS Lubraniec-Marysin gdzie zdało zaledwie 26%**

W powiecie - prawdziwy pogrom, w mieście mogło być lepiej. Tegoroczna matura zaskoczyła wszystkich. Tak źle jeszcze nie było. Nadszedł czas rozliczeń...

We Włocławku do matury przystąpiło 1524 abiturientów, z tego ponad 71 procent uzyskało wynik pozytywny, a 432 uczniów niestety tego ważnego egzaminu w pierwszym terminie nie zdało. - Pociężającym jest fakt, że 270 osób ma prawo przystąpienia do egzaminu poprawkowego, a zatem nie zaliczyło jednego z przedmiotów obowiązkowych, czyli matematyki, języka polskiego czy języka nowożytnego. Przeważała matematyka, tak jak w całej Polsce. Kilka włocławskich szkół prowadzi pogotowie wakacyjne, by pomóc tym, którym się w tym roku nie udało - mówi Bożena El-Maaytah, dyrektor wydziału edukacji i sportu UM.

Miasto nie traci nadziei, powiat jest jednak zrozpaczony. - Wyniki matur zdecydowanie nie są takie jakich oczekiwaliśmy na 169 absolwentów tylko 88 odniosło maturalny sukces - stwierdza Włodzimierz Ma-

jewski, naczelnik Wydziału Rozwoju Edukacji i Spraw Społecznych Starostwa Powiatowego. - Ze smutkiem przyjęliśmy fakt, że słupek zdawalności jest najniższy w województwie kujawsko-pomorskim. Trzeba jednak pamiętać, że jako organ prowadzący dbamy o poprawę warunków nauczania. Tym bardziej leży nam na sercu poziom edukacyjny.

Gdzie zatem tkwi błąd? Może matura dla większości uczniów nie jest przepustką do lepszej przyszłości? - Dla uczniów technikum najważniejsze jest zdobycie kwalifikacji zawodowych i zdanie egzaminu zawodowego - dodaje naczelnik Włodzimierz Majewski. - Jeśli zatem nie zamierzają kontynuować nauki to niestety matura nie jest najważniejsza. Problem tkwi także w świadomości rodziców, którym zależy na zdobyciu przez dzieci zawodu, a nie na wykształceniu ogólnym, które z ich perspektywy nic nie

daje. I wreszcie nauczyciele. Do nich przede wszystkim kierujemy kolejne szkolenia i projekty, by mogli jak najlepiej przekazać zdobytą wiedzę i wpłynąć na poprawę wskaźnika zdawalności matury.

Okazuje się, że według niektórych problem tkwi już w gimnazjum, które podobno nie spełnia oczekiwań dalszego etapu edukacyjnego. Wyniki matur mają wpływ na wybór szkoły, ale czy z wynikami egzaminu gimnazjalnego jest podobnie? - Najlepsze włocławskie licea zabierają najlepszych uczniów z powiatu - stwierdza Włodzimierz Majewski. - Reszta zdana jest na szczęście, bowiem wybiera szkoły położone najbliżej miejsca zamieszkania.

Być może panaceum na matematyczne maturalne baty już zostało znalezione. Będzie nim widoczna tendencja polegająca na nastawieniu uczniów kończących gimnazja na profile ścisłe i przyrodnicze a odejście

od humanistycznego wykształcenia. Takie spostrzeżenia wiążą się z tegorocznym naborem do szkół ponadgimnazjalnych. Czy to uzdrowi miejsko-powiatową oświatę?

- Brak zainteresowania profilami humanistycznymi cieszy, bowiem to słuszną tendencją, która powinna przyświecać młodym ludziom chcącym w przyszłości odnaleźć się na rynku pracy. Sami dyrektorzy szkół postanowili podjąć decyzję o rezygnacji z profili humanistycznych na rzecz matematyczno-przyrodniczych - dodaje Bożena El-Maaytah.

Tych, którym się nie udało zdać matury za pierwszym podejściem, czeka sierpniowa poprawka. Wpłynie ona co prawda na podniesienie poziomu zdawalności tegorocznej matury, ale czy będzie świadczyć o dojrzałości? Ostateczny raport OKE w Gdańsku będzie znany w połowie września.

Monika Grzanka

Docieramy:

- **Włocławek**
- **Gminy:**
Baruchowo, Boniewo, Brześć Kujawski, Chodecz, Chocień, Fabianki, Izbica Kujawska, Kowal, Lubanie, Lubień Kujawski, Lubraniec, Włocławek
- **Lipno**
- **Aleksandrów Kuj.**
- **Ciechocinek**

11 lipca 2014
ISSN 1732 - 7873
Nakład: 10 000 egz.

Przekonać do reggae



O spełnionych marzeniach i wartości każdej sceny opowiada muzyk reggae, Kamil Bednarek.

str.5

Szczury w letnim raju



Góry śmieci i nieproszeni goście: tak wygląda okolica nad jeziorem Głuszyńskim, znanym też jako „Orle”.

str.9

Gimnazjalistka wydała książkę fantasy



Justyna Astańska, która pisze pod pseudonimem Joseline K. Aftańska wydała powieść „Wilczy Kult. Sanktuarium”

str. 5

Kłóbka.

powrót do przeszłości



Kujawsko - Dobrzyński Park Etnograficzny w Kłóbce niejednokrotnie został wyróżniony przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego za najciekawsze inicjatywy z zakresu wszystkich dziedzin działalności muzealnej.

str. 6

Studio TV Kujawy
codziennie o 17:40

Wykliczny program publicystyczny dotyczący bieżących wydarzeń w naszym mieście.



Zamów reklamę w Pulsie Regionu JUŻ OD 50 ZŁOTYCH!
tel. 512 111 884

marketing@pulsregionu.com.pl

Kultura w rękach włocławian

Ponad trzydzieści pomysłów na prezentację umiejętności, możliwości, czyli propagowanie kultury w ramach akcji „Pomysłu na kulturę +”. Niestety, tylko dwa z nich zostaną zrealizowane.

Piękny budynek, zaplecze finansowe, a jednak pomysły na kulturę woleli oddać w ręce konsumentów duchowej strawy, tak najkrócej można opisać pierwszy etap konkursu nadzorowanego przez Ministerstwo Kultury, w który wszedł „Browar B”. Rozpoczynając całe przedsięwzięcie zapewniano, że każdy pomysł wart jest zastanowienia, a najlepszy realizacji. Czy spodziewano się aż takiej obywatelskiej inwencji twórczej?

- Konkurs ma na celu pokazanie nie tego, czego oczekują od nas mieszkańcy, lecz tego, co w zakresie kultury ich interesuje -

podkreśla Lidia Piechocka - Witczak, dyrektor Centrum Kultury „Browar B”. - My nie upieramy się przy tym, by pomysły mieszkańców były realizowane w budynku Browaru, bowiem jako inicjatywa oddolna każde przedsięwzięcie może mieć wymiar nakierowany na dany obszar jak dzielnicę, czy ulicę.

Warsztaty warzenia piwa, koncert muzyki dawnej, a przy tym festiwal seniora i wariacje z Szekspirem - takimi pomysłami podzielili się włocławianie. Niestety, z ponad trzydziestu propozycji tylko dwie będą miały szansę realizacji.

- Podczas naszych spotkań wyłaniają się liderzy i to z nimi potem będziemy współpracować - podkreśla Agnieszka Łuczak, koordynatorka projektu. - Zawsze są ci mniej i bardziej aktywni, a zatem inni ich posłuchają. Nasza rola polega na byciu łącznikiem, gdyż ludzie przychodzący do nas czegoś chcą w kulturze, ale nie bardzo mają świadomość, w którym kierunku pójść. My jesteśmy od tego, by im pomóc, doradzić, podać kontakty, namiary. Naszym celem jest wspieranie

Monika Grzanka

Kia Picanto zamiast Toyoty

Skończyła się niepewność szkół jazdy i osób podchodzących do egzaminu praktycznego. Włocławski WORD zakupił 5 nowych aut, które od 1 września pojawią się w ośrodku.

- W ramach postępowania do 30 tys. euro została wyłoniona firma, która dostarczy dla Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego samochody, a będą to auta KIA PICANTO - mówi Jarosław Chmielewski dyrektor WORD we Włocławku.

Nowe samochody musiały pojawić się w ośrodku, gdyż z końcem sierpnia upływa umowa najmu na obecne samochody (marki Toyota, które służą do egzaminowania kursantów).

W trzech pierwszych przetargach głównym przedmiotem zamówienia był wynajem od 7 do 12 samochodów na kolejne 4 lata. Jednakże, za każdy razem przetarg musiał zostać unieważniony, gdyż składane oferty przewyższały możliwości finansowe ośrodka.

Po takiej ilości przeprowadzonych postępowań, postanowiono zmienić specyfikację przedmiotu zamówienia. W kolejnych dwóch postępowa-

niach włocławski WORD chciał auta zakupić. Jednak i to nie przyniosło zamierzonego efektu. Znowu unieważniono przetarg, podając to samo uzasadnienie - zbyt wysoka cena dla zamawiającego.

Te wszystkie nie przynoszące efektu postępowania doprowadziły do pewnych zmian w ośrodku, z których najbardziej zadowoleni powinni być kursanci, ale nie tylko. Otóż od 1 lipca szkoły jazdy po podpisaniu umowy z WORD-em mają możliwość udostępnienia swoich aut do przeprowadzenia egzaminu praktycznego na prawo jazdy kat. B.

- Na razie podpisana jest jedna umowa pomiędzy WORD-em a szkołą jazdy. Natomiast ze wstępnych informacji wynika, iż 20 szkół jest zainteresowana takim rozwiązaniem, dopóki jednak nie spełnią pewnych wymagań technicznych związanych np.: z rejestracją dźwięku i obrazu podczas egzaminu, wsta-

wienie auta jest niemożliwe - dodaje Jarosław Chmielewski dyrektor WORD we Włocławku.

Takie rozwiązanie zadowala właścicieli szkół jazdy, gdyż zawsze w momencie pojawienia się nowych samochodów w WORD oni zmieniali również swoje auta, bo kursanci chcieli uczyć się jeździć takim pojazdem, na jakim przyjdzie zdawać im egzamin. Wówczas wiązało się to z dużymi kosztami dla instruktorów, sięgających ok. 50 tys. złotych za nowe auto. Teraz wystarczy wypożyczyć je w sprzęt niezbędny do przeprowadzania egzaminu, co wiąże się z kosztami rzędu 6-7 tys. złotych.

Jednak te zmiany cieszą najbardziej osoby przygotowujące się do zdawania egzaminu, gdyż teraz stres towarzyszący im podczas „jazdy” będzie na pewno mniejszy.

Iwona Bluszcz

Wakacyjna nuda? Nam nie grozi

Planując wakacyjny wypoczynek nad jeziorem warto najpierw sprawdzić, czy to, które sobie upatrzyliśmy jest bezpieczne. Nie tylko pod względem czystości wody, ale także opieki ratowników oraz niezbędnej infrastruktury.



Włocławski sanepid jak co roku przebadal wodę w jeziorach naszego regionu. Sześć z nich: Borzymowskie, Chodeckie, Czarne, Chełmicka, Lubieńskie oraz Wikaryjskie spełniają wymagania i można się w nich kąpać bezpiecznie. Na każdym kąpielisku znajdują się ratownicy i niezbędne zaplecze techniczne. W wielu plażowiczom słońce i chłodna woda w zupełności wystarczają. Jednak większość kąpielisk oferuje także dodatkowe atrakcje.

Kajaki i rowery wodne można wypożyczyć na obu kąpieliskach miejskich oraz na choceńskiej plaży, tam też działają punkty gastronomiczne.

Już jutro (sobota) pierwsi amatorzy będą mogli także spróbować swoich sił na nartach wodnych. Rusza bowiem tor nad jeziorem Czarnym, który z pewnością zaspokoi oczekiwania wielu fanów sportów ekstremalnych. Sportowych wrażeń dostarcza także teren przy międzyosiedlowym basenie miejskim - do dyspozycji włocławian jest boisko do siatkówki oraz piłki nożnej plażowej, siłownia na świeżym powietrzu

oraz mini park linowy. Sam basen w sierpniu będzie jednak nieczynny. Wybierając się nad wodę warto także sprawdzić plan imprez. W pierwszy weekend sierpnia na plaży w Choceniu odbędzie się III Kujawski Złot Pojazdów Militarnych, 16 sierpnia rozpocznie się natomiast ogólnopolski złot motocykli. Na moc atrakcji będą mogli liczyć uczestnicy festynu „Nie ma jak na Kujawach”, który odbędzie się 20 lipca nad jeziorem w Chełmicy. Miejscem wartym odwiedzenia, chociaż bez dostępu do jeziora, jest Zielona Szkoła w Gorenium Dużym. 19 sierpnia odbędzie się rajd rowerowy po gminie Baruchowo z metą właśnie w Gorenium, 27 lipca piknik rodzinny, a czynne każdego dnia mini zoo z pewnością przyciągnie wielu miłośników wyjątkowych zwierząt. Brześć Kujawski to jedyne miasteczko w naszym regionie, które może pochwalić się odkrytym basenem. Obiekt czynny jest codziennie do wieczora, na terenie znajduje się również boisko do piłki plażowej i piaskownica dla najmłodszych.

Laura Nawrocka

reklama



PROMOCJA

11-25 lipca 2014

LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓW



Polędwica Sopocka drobiowa Duda

13,79 zł./kg.



Napoje Zbyszko seria 3 gaz. 1,75L asortyment

2,99 zł.



Olej Oleo 0,9L

4,16 zł.

ZAPRASZAMY DO PLACÓWEK SPOŁEM PSS WE WŁOCŁAWKU

reklama

ZIELEŃ MIEJSKA



zaufaj naszemu doświadczeniu



CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH

Oferujemy:

- Całodobowy odbiór zwłok z domów i innych miejsc zgonu
- Przewóz zwłok, trumien, urn na terenie kraju i Europy
- Przechowywanie zwłok we własnych chłodniach
- Obsługę uroczystości pogrzebowych zmarłych różnych wyznań religijnych oraz świeckich
- na dowolnym cmentarzu w kraju
- Konduktu pogrzebowe
- Bezzgotówkowe rozliczanie kosztów pogrzebu w ramach zasiłku ZUS
- Załatwianie formalności urzędowych: USC, ZUS, SANEPID
- Przygotowywanie zwłok do pogrzebu, w tym:
 - tanatopraksję zwłok
 - ekshumację zwłok
 - spopielenie zwłok
- Sprzedaż nisz umowych w kolumbariach

Proponujemy:

- Duży wybór trumien i urn
- Oryginalne wozory wieńców i wiązanek
- Nekrologi, tabliczki i klepsydry
- Budowę grobowców
- Różnorodną oprawę muzyczną (organy, trąbka, orkiestra)
- Lokale na organizację stypy
- Przyjęcie zlecenia na przewóz uczestników pogrzebu

ul. Wieniecka 35, 87 - 800 Włocławek

601 624 135

54 412 16 36

Redaktor naczelna:

Joanna Lewandowska

Zastępca redaktora naczelnego:

Renata Kończyńska

Redakcja:

Barbara Szejmter

Monika Grzanka

Laura Nawrocka

Marcin Kmiec

Iwona Bluszcz

Reklama i ogłoszenia:

marketing@pulsregionu.com.pl

Katarzyna Jesiolowska

tel. 54 231 17 77

Sławomir Mistera

Ewa Śmigieliska

tel. 512 - 111 - 686

Zdjęcia:

Kasper Walczykowski

Mariusz Szynkiewicz

Piotr Kędziński

Skład i grafika:

Milena Sudomir-Gordon

Wydawca:



Medialne Centrum Kujaw

Medialne Centrum Kujaw
ul. Piaski 9
87 - 800 Włocławek

Prezes zarządu:
Waldemar Nowakowski

Sąd Rejonowy w Toruniu,
VII Wydz. Gospodarczy
Krajowego Rejestru Sądowego
KRS 0000306552
NIP 8882998854
REGON 340462591
Kapitał zakładowy: 467 500 zł

NFZ znów tnie koszty

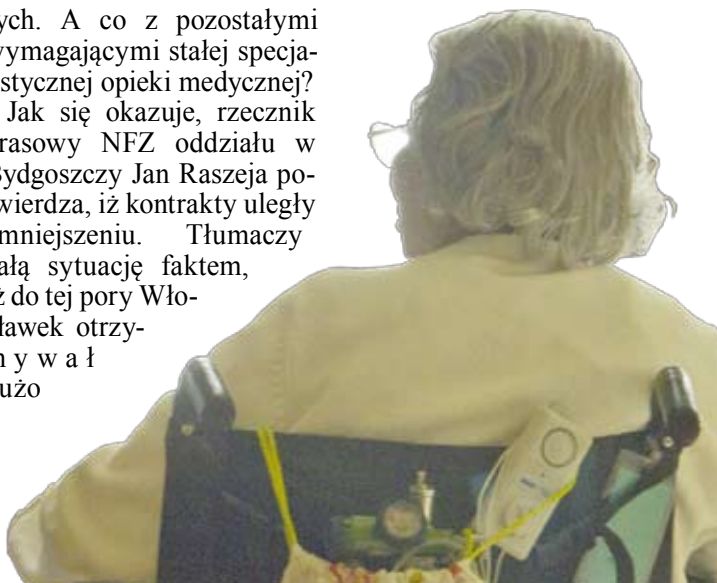
Od 1 lipca zmniejszyło się finansowanie świadczeń związanych z opieką pielęgniarstwą długoterminową nad niepełnosprawnymi w stanach ekstremalnych we Włocławku.

Jako pierwszy te niepokojące wieści przekazał włocławianom Wojciech Jaranowski radny sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. - Dotarły do mnie bardzo niepokojące informacje, iż finansowanie we Włocławku może ulec obniżeniu o 60 proc. Radny postanowił w tej sprawie interweniować u dyrektora kujawsko-pomorskiego NFZ w Bydgoszczy Tomasza Pieczki żądając wyjaśnień w tej sprawie.

Z opieki pielęgniarstwskiej we Włocławku korzystało 240 osób. Po cięciach szanse na to może mieć zaledwie 16 cho-

rych. A co z pozostałymi wymagającymi stałej specjalistycznej opieki medycznej?

Jak się okazuje, rzecznik prasowy NFZ oddziału w Bydgoszczy Jan Raszeja potwierdza, iż kontrakty uległy zmniejszeniu. Tłumaczy całą sytuację faktem, iż do tej pory Włocławek otrzymał dużo



większe kwoty finansowania na ten cel, aniżeli takie miasta jak chociażby Toruń czy Bydgoszcz. Zapewnia również, że pacjenci nie pozostaną sami sobie i będą objęci opieką pielęgniarstwą. O kwotach jednak nic nie wspomina.

Czy to kolejny przykład dyskryminowania pacjentów z Włocławka? W grę wchodzi ludzkie życie i cierpienie.

Oby przez nadchodzące zmiany żaden człowiek nie został pozostawiony sam bez pomocy. Gdyż dla tych ludzi to pewna śmierć.

Iwona Bluszcz

Jedno dziecko odstawiamy na bok

Konflikt między rodzicami pierwszoklasistów, rozpoczynających od września naukę w pierwszej klasie i władzami gminy Topółka nadal trwa. Bój toczy się o to, czy mają być dwa oddziały pierwszych klas, czy też trzy.

Reprezentujący rodziców Zbigniew Matykiewicz zaalarmował już chyba wszystkich, którzy w tej sprawie mogą mieć cokolwiek do powiedzenia. O Topółce usłyszano więc w Kujawsko-Pomorskim Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy i w warszawskim biurze rzecznika praw dziecka. Słuchacze w całej Polsce mieli okazję posłuchać o tej sprawie w popularnej audycji Janusza Weissa „Wszystko co chciałbyś wiedzieć i nie boisz się zapytać”, nadawanej w programie pierwszym Polskiego Radia.

Dociekliwy redaktor Weiss najpierw upewnił się w bydgoskim kuratorium, że zgodnie z przepisami maksymalna liczba dzieci w klasie pierwszej nie może przekraczać 25 osób. Tymczasem do szkoły w Topółce zapisanych zostało 53 uczniów. Jakby nie liczyć - o trzy „sztuki” za dużo. Jolanta Metkowska, dyrektor rozwoju

edukacji w kuratorium oświaty w Bydgoszczy tłumaczy, że szkoła w Topółce musi się dostosować do wymogów ustawowych i w takiej sytuacji stworzyć trzy oddziały, a nie dwa. - Z prawem się nie dyskutuje, więc po prostu tak trzeba zrobić - mówi Jolanta Metkowska.

Maria Olszewska, dyrektor miejscowej szkoły przekonuje, że chętnie by trzy oddziały otworzyła, ale... brakuje sali lekcyjnej. W dodatku jedno z zapisanych dzieci „prawie na pewno” będzie miało nauczanie indywidualne w domu, drugie zaś dowożone będzie do szkoły specjalnej w Radziejowie.

Pozostaje więc tylko jedno „nadwyżkowe” dziecko? - A jeśli uczniowie, którzy teraz kierowani są na nauczanie indywidualne lub do szkoły specjalnej zechcą wrócić do „swoich” klas? - pytali rodzice, licznie przybyli na ostatnią sesję Rady Gminy w Topółce.

Byli rozczarowani, że w sesji, z powodu innych ważnych obowiązków, nie uczestniczył wójt gminy, w rękach którego leżą tak ważne decyzje.

Ten sam wójt, Henryk Orłowski, na radiowej antenie zapewnił jednak, że przez cały czas pilotuje tę sprawę. Rodzi-

ce są poinformowani o alternatywnej propozycji - w innej szkole, odległej od Topółki o 5 km, jest tylko 12 pierwszaków. Gmina, za zgodą rodziców, będzie dowozić dzieciaki do tamtej placówki.

O ile wyrażą zgodę.



Golec UOrkiestra, Pectus i Francuzi, czyli Dożynki 2014 w Baruchowie

17 sierpnia czeka nas mnóstwo wrażeń. Podczas Parafialno-Gminno-Powiatowych Dożynek 2014, zorganizowanych w tym roku w Baruchowie, pojawią się prawdziwe gwiazdy.

Święto Plonów to przede wszystkim dzień, którego bohaterami są rolnicy z naszego powiatu. Doceniając ich codzienny trud organizatorzy tegorocznych dożynek zadbał o odpowiednią oprawę. Dla mieszkańców Baruchowa to czas szczególnie również z innego powodu. Gośćmi specjalnymi dożynek będą bowiem Francuzi, goście z zaprzyjaźnionej gminy francuskiej Becon les Granits, którzy gościć będą na Kujawach od 16 do 22 sierpnia i wezmą udział w Święcie Plonów.

Poniżej przedstawiamy program uroczystości, z którego jasno wynika, że 17 sierpnia wszystkie drogi powinny prowadzić w jednym tylko kierunku: do Baruchowa!

Podczas uroczystości dożynkowych występy: zespołu Pieśni i Tańca SWOJACY i zespołu folklorystycznego KRUSZYNIOKI, orkiestry dętej z Kowala i Grabkowa, a także dzieci i młodzieży z Zespołu Szkół w Baruchowie.

17:30 – koncert zespołu PECTUS 19:00 – koncert Joanny Wolnej w repertuarze hitów piosenki francuskiej 20:30 – koncert zespołu Golec uOrkiestra

Handlowcy mogą już dziś rezerwować stoiska, na których wystawią 17 sierpnia swoje produkty. Kontakt z Urzędem Gminy w Baruchowie tel. 795 401 175, (54) 2845 611 w. 28.



Nie przegap

10 lipca
Wernisaż prac Marty Kołtun
i Katarzyny Kwiatkowskiej



Miejska Biblioteka zaprasza na otwarcie wystawy prac Marty Kołtun i Katarzyny Kwiatkowskiej. Wystawa odbędzie się 10 lipca o godz. 17.00 w Sali Kameralnej MBP przy ul. Warszawskiej 11/13.

12 lipca „Spotkać Prospera”



Brzeskie Centrum Kultury zaprasza na największe wydarzenie kulturalne i artystyczne tego roku- plenerowy spektakl nocny pt. „Spotkać Prospera” w wykonaniu Ukraińskiego Teatru „Voskriesinnia” Wstęp wolny. Start godz. 22:00

19 lipca
I Włocławska Giełda Biurofilów



19 lipca 2014 roku (sobota) w godzinach 9.00- 14.00 odbędzie się I Włocławska Giełda Biurofilów. Na to wyjątkowe wydarzenie zapraszamy do Garage Hotel przy ulicy Toruńskiej 113.

14 lipca 2014
Warsztaty i koncert zespołu Banshee



14 Lipca na dziedzińcu CK „Browar B” odbędzie się koncert nowoczesnej muzyki celtyckiej w wykonaniu ambitnych, energicznych artystów z Banshee. Zespół oprócz koncertu poprowadzi warsztaty skierowane do młodzieży oraz osób dorosłych.

PRACA

JAKO PRZEDSTAWICIEL FINANSOWY

ZADZWOŃ!!!

61/28 21 105 lub 500 150 810



Szafa z
kryminałami

W CZWARTKI
TYLKO W TVK

Studenci zmieniali Plac Wolności

Ponad 30 prac wpłynęło na studencki konkurs, którego tematem było opracowanie funkcjonalno-przestrzennej koncepcji zagospodarowania Placu Wolności we Wrocławku



Najlepsze prace zostały nagrodzone przez prezydenta Wrocławka. Łączna kwota przeznaczona na nagrody i wyróżnienia w tym konkursie to 7 tysięcy złotych. I. miejsce i 3 tysiące złotych zdobył duet Agnieszka Grabowska i Agnieszka Grabowska. Dziewczyny razem trafiły na Wydział Architektury Politechniki Poznańskiej. Łączy je wspólne imię i nazwisko, a od teraz także autorstwo najlepszej koncepcji przebudowy wrocławskiego Placu Wolności. - W naszej koncepcji kluczową rolę odgrywa zieleni i miejsca do wypoczynku - mówi Agnieszka Grabowska, współautorka zwycięskiej koncepcji. - Głównym motywem stał się most, dla nas charakterystyczny element dla miasta. - To nie pierwsza przemyślna do zmiany wizerunku Placu Wolności, który do tej pory ma układ komunikacyjny pochodzący z XIX. wieku - mówi Andrzej Pałucki, prezydent Wrocławka. - Chcielibyśmy, żeby ten plac pełnił funkcje rekreacyjne i wypoczynkowe. Prace studentów poddajemy konsultacjom z mieszkańcami, tak żeby to wrocławianie zdecydowali o ostatecznej koncepcji zmian na Placu Wolności. Podsumowując, w konkursie brali udział studenci Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej. Tworząc autorskie koncepcje studenci musieli kie-

rować się zasadami kompozycji urbanistycznej i kształtowania wizerunku Wrocławka w kategoriach konkurencyjności i public relation. Projektowane rozwiązania funkcjonalno-przestrzenne musiały cechować się wysoką wartością społeczną, kulturową, ekologiczną, organizacyjną i marketingową. Tworząc projekty studenci Politechniki Poznańskiej musieli uwzględnić kilka wytycznych. Ważne było uwzględnienie Placu Wolności jako głównego, charakterystycznego dla miasta placu o funkcji m.in. reprezentatywnej i wypoczynkowej, oraz jako ważny element osi urbanistycznej i komunikacyjnej. Teraz wszystko w rękach wrocławian, którzy mogą nadsyłać swoje uwagi, sugestie i propozycje dotyczące projektów Placu Wolności.

Pod adresem prasa@um.wroclawek.pl ratusz czeka na maile od mieszkańców, którzy chcieliby podzielić się swoimi uwagami i sugestiami na temat koncepcji zaproponowanych przez studentów Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej. Pisemne propozycje można również wrzucać do skrzynki, która znajduje się w holu budynku B Urzędu Miasta przy Zielonym Rynku 11/13. Tam również można oglądać pokonkursową wystawę złożoną z prac studentów. UM



Psy zbędnym balastem

Duże i małe, młode i dorosłe. We wrocławskim schronisku dla zwierząt na nowy dom czeka 140 psów i kilkanaście kotów. I niestety będzie ich coraz więcej, bo każdego roku w wakacje porzucane są kolejne zwierzęki.

Wiele osób, które decydują się na posiadanie psa nie zdają sobie sprawy, z jakimi obowiązkami będą musiały się zmierzyć. Bo zwierzę to nie zabawka, którą można odłożyć na bok gdy się znudzi. Niestety mieszkańcom naszego miasta nie brakuje pomysłów na pozbycie się „kłopotu” przed wakacyjnym wyjazdem

- Zwierzęta są wyrzucane na ulice, trafiają do Wisły, są przywiązane do drzew w lesie. To jest akt barbarzyństwa i takie rzeczy nie powinny się zdarzać - mówi Zbigniew Marcinek, dyrektor schroniska dla zwierząt we Wrocławku.

Jeżeli kogoś stać na wypoczynek wakacyjny to powinien też zapewnić miejsce psu. Coraz więcej pensjonatów i ośrodków wypoczynkowych przyjmuje zwierzęta, a jeśli jest z tym problem to są hotele, które zajmą się pupilem podczas naszej nieobecności. Warto także zapytać na przykład sąsiadów, którzy mają opiekować się domem w trak-

cie urlopu czy nie zajęli by się również zwierzęciem.

- W tym roku, być może dzięki nie do końca sprzyjającej pogodzie, nie mieliśmy jeszcze wielu przypadków porzucenia. Zdarzały się jednak sezony, gdy w schronisku mieliśmy nawet 200 psów i trzeba było je umieszczać po kilka w jednym kojcu - dodaje Marcinek.

Nie chciano mi zwierzętami opiekują się także wolontariusze, m.in. działający w fundacji Emir. Tworzą dla nich tymczasowe domy, do czasu znalezienia stałego schronienia.

Dla osób, którym naprawdę zależy na bezpieczeństwie zwierzęcia jest wiele rozwią-

zań. Najważniejsze, aby porzucone i skrzywdzone nie trafiło na ulicę.

Laura Nawrocka



Zdrowiej z - **Pulsem Regionu**

Nie daj się słońcu!

Na urlopie chcemy mieć piękną pogodę, wysokie temperatury i słońce. Nic dziwnego po o wielu miesiącach zimna i śloty trzeba naładować akumulatory na resztę roku. Warto jednak uważać

Niestety często będąc w tym błogim stanie często zapominamy o realnych dla naszego zdrowia zagrożeniach, jakie występują zwłaszcza latem np. gdy przebywamy zbyt długo na słońcu. Mowa tu o udarze słonecznym.

- Powiem szczerze. Wiele osób nie zdaje sobie sprawy, jak łatwo nabawić się udaru słonecznego. Wystarczy bowiem, że zbyt długo przebywamy na nasłonecznionym miejscu, wystarczy lekki powiew wiatru, kiedy nie odczuwamy działania słońca, to zdarza się najczęściej przy zbiornikach wodnych, bądź u osób które po spożyciu alkoholu przebywają na słońcu - mówi dr Tomasz Nagala

dyrektor ds. lecznictwa MZOZ we Wrocławku.

Pierwsze niespecyficzne symptomy wskazujące na udar słoneczny to osłabienie, zawroty głowy, sucha i poparzona skóra. Jedyne co możemy zrobić w sytuacji, kiedy zauważymy u kogoś takie objawy, to jak najszybsze przeniesienie osoby w chłodne, nienasłoneczone miejsce, podanie czegoś do picia, o ile osoba jest przytomna i wezwanie karetki pogotowia.

- Po udarze mogą wystąpić powikłania typu spadek ciśnienia, obrzęk mózgu, zaburzenie świadomości, zaburzenia elektrolitowe. Tych problemów, które wynikają z udaru słonecznego jest dość dużo. Warto dodać,

że w tym czasie może dojść do nieodwracalnego uszkodzenia fosfolipidów (są to pewne substancje w układzie nerwowym) co też oddziałuje na nasz układ nerwowy. Także przestrzegam przed bezmyślnym opalaniem się, czy też spożywaniu alkoholu na słońcu, gdyż może to być niebezpieczne dla naszego życia i zdrowia - dodaje dr Tomasz Nagala dyrektor ds. Lecznictwa MZOZ we Wrocławku.

Dlatego jak we wszystkim co przyjmujemy zachowajmy umiar i zdrowy rozsądek, gdyż wakacje trwają chwilę w porównaniu do reszty całego naszego życia.

Iwona Bluszcz

Razem z gminami po kasę z Unii

Prezydent Wrocławka i przedstawiciele dziewięciu okolicznych gmin podpisali porozumienie w sprawie ZIT

Porozumienie dotyczy wzajemnej współpracy przy realizacji Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Wrocławka i obszaru powiązanego z nim funkcjonalnie. - Dzisiejsze porozumienie jest ukoronowaniem prac formalno-prawnych i planistycznych - powiedział w trakcie spotkania Andrzej Pałucki, prezydent Wrocławka. - To ważny etap, ale najważniejszy i najtrudniejszy przed nami, czyli przygotowanie pod ogólne zapisy konkretnych programów. Wiem, że potra-

fimy się porozumieć i że uda nam się zrealizować program współpracy. Porozumienie dotyczy wzajemnej współpracy przy realizacji Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Wrocławka i obszaru powiązanego z nim funkcjonalnie.

Zgodnie z treścią porozumienia, Związek ZIT Wrocławka zobowiązuje się do realizacji założeń Strategii województwa kujawsko-pomorskiego do roku 2020 poprzez m.in.: wspieranie rozwiązań integrujących przestrzeń miasta i obszaru powią-

zanego z nim funkcjonalnie w zakresie współpracy samorządów i optymalizacji rozwiązań organizacyjnych, systemowych; poprawę dostępności komunikacyjnej Wrocławka w relacjach wewnątrzregionalnych, w tym przede wszystkim z Toruniem i Bydgoszczą; aktywizację społeczno-gospodarczą poprzez tworzenie miejsc pracy oraz zapewnienie sprawnych i dostępnych usług publicznych.

Przekonać do reggae

z Kamilem Bednarkiem rozmawia Monika Grzanka

- W twoich biogramach czytamy, że Kamil Bednarek to polski wokalista reggae, kompozytor, autor tekstów i instrumentalista, od 2012 roku lider zespołu sygnowanego własnym nazwiskiem. To teraz zdradź nam, jak udało Ci się przekonać młodych ludzi do słuchania reggae?

- Wow, rzeczywiście udało. Wydaje mi się, że w dzisiejszych czasach po prostu brakuje tego typu klimatów. Trzeba jednak przyznać, że ta muzyka nakręca pozytywnie do działania. Reggae to muzyka, która niesie ze sobą mnóstwo pozytywnych wartości i warto je pielęgnować. Mnie też ta muzyka zmieniała. Kiedy miałem 15 lat i zaczynałem słuchać tego gatunku muzycznego, to zacząłem nade wszystko doceniać małe rzeczy i ludzi, których wokół siebie mam. To sprawiło nie ukrywam, że jakoś tak zdecydowanie łatwiej zaczęło mi się od tego czasu żyć. A jeszcze jak dodać do tego radość, jaką sprawia mi śpiewanie i patrzenie na ludzi zafascynowanych reggae,

to wręcz nie wyobrażam sobie życia bez tego i mam nadzieję, że ta pozytywna energia będzie docierać do coraz większej rzeszy ludzi, zwłaszcza tych młodych, którzy mają jeszcze szansę zmienić nasz kraj na lepsze. Żyjemy w trudnych czasach i zamiast dzielić się i sprawiać sobie mnóstwo przykrości, czuć zazdrość i zawiść, powinniśmy łączyć się i pomagać sobie.

- W 2010 roku wziąłeś udział w trzeciej edycji programu „Mam talent” i zdobyłeś drugie miejsce. Jesteś najlepszym przykładem na to, że spełnianie marzeń ludzi nie pochodzących ze świata wielkiego show-bussinesu jest możliwe. Czy czujesz ciężar odpowiedzialności?

- Mam nadzieję, że moje doświadczenia staną się inspiracją dla ludzi pochodzących z małych miejscowości, często w sobie nie wierzących, żyjących w przeświadczeniu, że nic im się nie uda. Ale trzeba to wyraźnie podkreślić, że w tym kraju nie jest łatwo się rozwijać. Nasz kraj,

niestety nie daje wielu możliwości i perspektyw rozwoju, ale jeżeli się bardzo czegoś chce i ściąga się to myślenia cały czas, to naprawdę marzenia się spełniają.

- Opole, Sopot, wielkie sceny, a przy tym lokalne plenerowe imprezy – takie, jak Dni Włocławka. Jak Ty się w tym odnajdujesz?

- Każda scena ma potencjał, nawet ta najmniejsza. Najważniejsze, że stoją przede mną ludzie, którym po prostu chce się słuchać mojej muzyki. To daje ogromnego powera, w tym wierę, że to co robię ma sens i skuteczne przesłanie.

- Marzenia do spełnienia Kamila Bednarka...

- Tak naprawdę to ja już spełniłem swoje największe marzenie, którym była podróż na Jamajkę. Jest rzeczą naturalną, że z każdym spełnionym marzeniem rodzi się kolejne, stąd też i moje oczekiwania wobec życia są coraz większe. Chciałbym wrócić na Jamajkę, ale zdecydowanie na dłużej, by poddychać tym niesamowitym powietrzem, nasiąknąć tym miejscem, nauczyć się ich języka.

- A co z planami na najbliższą płytę?

- Jesteśmy w trakcie przygotowań do wydania albumu, choć nagrania przewidzieliśmy dopiero w grudniu tego roku, stąd trudno powiedzieć, kiedy się ukaże. Nie chciałbym jednak na siłę nagrywana pod konkretny termin. Kiedy skończymy i uznamy, że materiał nadaje się do pokazania szerszej publiczności, to wówczas będzie ten właściwy czas.



Gimnazjalistka wydała książkę fantasy

Na co dzień zwykła, skromna, nie wyróżniająca się niczym szczególnym spośród tłumu innych nastolatków uczennica Gimnazjum Nr 3 we Włocławku. W domu kochająca córka i wnuczka, która czasem wieczorem przy laptopie coś sobie „stuka”. Tak sobie pisała i pisała, aż została autorką własnej powieści fantasy zatytułowanej „Wilczy Kult. Sanktuarium”.

Książka opowiada historię 16-letniej Rose Mary, która budzi się rano w swoim domu i nie pamięta niczego z minionej nocy. Znajduje list od

siostry, z którego wynika, że Rose pod postacią wilkołaka zabiła swoich rodziców. Później dziewczyna trafia do gildii wilkołaków prowincji, w której

mieszka Bractwo Krwawego Księżyca i musi odnaleźć się w tym świecie. Z czasem pojawiają się wątpliwości związane z jej przeszłością, gdyż

nie wszystko było tak jak zapamiętała.

Autorka książki to 15-letnia Justyna Aftańska, która pisze pod pseudonimem Joseline K. Aftańska. Skąd u tak młodej dziewczyny pomysł na taką powieść?

- Dużo czytam, głównie takie powieści fantasy dla młodzieży i o wampirach. To było moją inspiracją. Czytałam również kilka książek naukowych na temat podań i legend o wilkołakach, z których dowiedziałam się kilku ciekawych rzeczy. Postanowiłam, że sama spróbuję coś takiego napisać – mówi Justyna, autorka powieści.

Pomysł na książkę zrodził się w 2012 roku. Przez następny rok autorka tworzyła swoje „małe” dzieło, które liczy ok. 250 stron. Kiedy ukończyła powieść postanowiła podzielić się nią ze swoimi najbliższymi, którzy postanowili wziąć sprawy w swoje ręce i wydać książkę.

Rodzice Justyny własnym kosztem postanowili książkę wydać. Babcia dziewczyny wymyśliła i zaprojektowała okładkę książki, tata natomiast znalazł się wyszukaniem drukarni, która by ją wydała i tak „Wilczy Kult. Sanktuarium” ujrzało światło dzienne.

Jak mówi Iwona Aftańska – mama Justynki, książką zainteresowały się ogólnopolskie wydawnictwa. Obecnie trwają rozmowy z wydawnictwem z Gdańska, który na poważnie rozważa wydanie powieści.

Na razie książka dostępna jest w Bibliotece Głównej we Włocławku przy ul. Warszawskiej, nabyć można ją również poprzez akcję Bookcrossing. „Wilczy Kult. Sanktuarium” to pierwsza część planowanej sagi. Młoda autorka jest już w trakcie tworzenia kolejnego tomu powieści.

Iwona Bluszcz



ZAMÓW REKLAMĘ W MEDIACH O NAJWIĘKSZYM ZASIĘGU I OGŁĄDALNOŚCI!

PAKIET REKLAMOWY
SZANSĄ DLA TWOJEJ FIRMY!

MEDIALNE CENTRUM KUJAW

Kłóbka. Powrót do przeszłości

Kujawsko – Dobrzyński Park Etnograficzny w Kłóbce niejednokrotnie został wyróżniony przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego za najciekawsze inicjatywy z zakresu wszystkich dziedzin działalności muzealnej.



Pomimo wielu wyróżnień skansen w Kłóbce nieustannie się zmienia, nie tracąc przy tym swojego starodawnego uroku.

- W ostatnich latach teren skansenu powiększył się z 4,5 hektara do 15 hektarów. W zeszłym roku zakończyliśmy inwestycję polegającą na budowie zaplecza edukacyjno – socjalnego i sanitarnego dla skansenu, ale co najważniejsze dobiega końca odbudowa dworu w Kłóbce. Dworu z bogatą historią, z pięknym rodowodem, z pięknymi postaciami, które tam mieszały. W zasadzie realne jest otwarcie zasadniczej części ekspozycji dworskich późną jesienią tego roku, jednak nie wszystko od nas zależy – mówi Piotr Nowakowski dyrektor Muzeum Ziemi Kujawsko – Dobrzyńskiej we Włocławku.

Jednak, gdyby nie wsparcie finansowe ze strony Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu oraz dotacje unijne rozwój i funkcjonowanie skansenu nie byłoby możliwe.

Co ważne w Kujawsko – Dobrzyń-

skim Parku Etnograficznym w Kłóbce organizowanych jest wiele imprez dla mieszkańców naszego regionu. 29 czerwca odbył się tam I festyn folklorystyczny z cyklu „Życia dawnej wsi” zatytułowany „Zbieraj rumianek, bo św. Janek”.

Głównym celem imprezy było przypomnienie odwiedzającym skansen zwyczajów związanych z tajemniczą obyczajowością dawnych sobótek, czyli zwyczajów charakterystycznych dla okresu letniego przesilenia dnia i nocy. Na przybyłych gości czekało wiele atrakcji. Przede wszystkim były to widowiska, podczas których zaprezentowano zwyczaje związane z Nocą Świętojańską i magią ziół.

W tym dniu cały skansen odżył na nowo. W każdej zagrodzie odbywały się liczne pokazy zajęć domowych, gospodarskich i rzemieślniczych. Mieszkańcy naszego regionu mogli podziwiać kowala przy pracy, mieli okazję spróbować prac na tarze i młóć przestercać, zobaczyć w

jaki sposób robiło się masło i tłoczyło olej. Dzieci brały udział w warsztatach plastycznych a także uczyły się kaligrafii. Miłośników rękodzieła ludowego i tradycyjnego kujawskiego jadła przyciągały stosiki z pięknymi haftowanymi obrusami i serwetkami, tradycyjnymi kujawskim strojami, zabawkami wyrzeźbionymi z drewna, naczyniami z gliny, a także kramy z żurkiem, czerniną, kluskami ziemniaczanymi, pierogami, chlebem ze smalcem, pierogami, wędlinami własnego wyrobu itp.

Jednym słowem atrakcji tego dnia w Kłóbce nie brakowało, zwiedzających również było bardzo dużo.

- Festyny w Kłóbce zawsze cieszą się olbrzymią popularnością. Przyjeżdżają tu mieszkańcy całego regionu, bo wiedzą, że tutaj mogą znaleźć autentyczne produkty, autentycznych twórców, kulturę ludową, która nie jest skażona komercją, która staje się domeną współczesnych czasów. To dobrze, że takie miejsca jak Kłóbka są, tym bardziej, że skansen rozwija

się wspaniale. Co raz więcej młodych ludzi może tu przyjeżdżać na lekcje, na specjalne zajęcia dydaktyczne. Tutaj możemy się dowiedzieć, skąd są nasze korzenie i jak wyglądało życie codzienne w dawnych czasach – mówi Sławomir Kopyść członek Zarządu Województwa Kujawsko – Pomorskiego.

Wspaniały klimat towarzyszący pierwszemu festynowi folklorystycznemu w Kujawsko – Dobrzyńskim Parku Etnograficznym w Kłóbce, wiele niesamowitych atrakcji, wspaniałe jedzenie i pogoda sprawiły, iż wielu odwiedzających skansen zadeklarowało każdorazową obecność na każdym następnym festynie jaki będzie tam organizowany. Już niebawem będziemy mieli okazję się o tym przekonać, gdyż kolejny festyn w skansenie zaplanowano na 3 sierpnia. Tym razem zatytułowany będzie „W trudzie dla chleba”.

Iwona Bluszcz



Moje region w Europie

Publikacja jest współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2007-2013 oraz budżetu Województwa Kujawsko-Pomorskiego



WŁOCŁAWEK
ul. Zielna 37/39

WIELKIE OTWARCIE

MONTAŻ
PODŁÓG
I DRZWI
JUŻ ZA **1 zł**

reklama

reklama

ZŁOMOWANIE-AUTOKASACJA

TEL: 510-503-510

OSOBOWE-DOSTAWCZE
TERENOWE-CIEŻAROWE

ODBIÓR GRATIS-GOTÓWKA!
ZAŚWIADCZENIE DO WYREJESTROWANIA

SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH

530-530-574 54-290 29 90

ZNAJDŹ NAS NA ALLEGRO!

WWW.MAMAUTO.NA.ALLEGRO.PL

Najlepszy dla Ciebie SKLEP MOTORYZACYJNY

AMC
Auto Moto Centrum

- części zamienne do każdego auta
- części zamienne do instalacji gazowych
- części do motocykli
- oleje • akcesoria kosmetyki samochodowe
- wyposażenie warsztatów

87-800 Włocławek, ul. Łanowa 18
e-mail: amcauto@onet.eu

tel./fax **54 235 31 18**
kom. **+48 516 713 225**



reklama



Gmina Choceń

Choceń to wiejska gmina do tej pory kojarzona przede wszystkim z rolnictwem. Jednak w ostatnich latach zmienia się jej charakter.

Z jednej strony rośnie liczba niewielkich firm, dzięki czemu obszar przekształca się na bardziej przemysłowy, z drugiej zaś przybywa atrakcji turystycznych, które przyciągają odwiedzających. Niezaprzeczalnie najbardziej atrakcyjny jest teren nad Jeziorem Borzymowskim, przez większość osób nazywanym Choceńskim. Do dyspozycji turystów są pomosty, boisko do siatkówki plażowej oraz miejsce na rozbicie namiotu. Ustawione nad brzegiem kajaki i rowery wodne czekają na amatorów sportów wodnych. Nad jeziorem przez całe wakacje odbywa się wiele imprez, które przyciągają tłumy. Fani muzyki już od trzech lat spotykają się na festiwalu muzyki tanecznej. Króluje disco polo, jednak nie brakuje także innych atrakcji: park rozrywki, zabawy dla najmłodszych i konkursy to tylko niektóre z nich. Znajdujący się tuż obok plaży tor off-road jest rajem dla fanów tego typu jazdy. Od kilku lat korzystają z niego fani pojazdów militarnych i terenowych organizując zlot. Nie trzeba jednak posiadać czteronapędowego potwora, aby dobrze się bawić. Organizatorzy imprezy zapewniają nie tylko niezapomniane widoki, ale także możliwość przejażdżki np. wozem pancernym. Na turystów czekają stoiska z pamiątkami oraz wszelkiego rodzaju militariami. III edycja zlotu odbędzie się w weekend 1-3 sierpnia. Od kilku lat nad jezioro jeżdżą także motocykliści. W zlocie za każdym razem udział bierze kilkadziesiąt maszyn z całej Polski. Najbliższa okazja aby przyjrzeć im się z bliska będzie 22 sierpnia.

Osoby, które szukają ciszy i spokoju nad wodą powinny wybrać Jezioro Szczutkowskie. Domki ukryte między drzewami i plaża, na której nigdy nie jest zbyt tłoczno zapewnią prawdziwy relaks. To także doskonałe miejsce do wędkowania i podziwiania zachodów słońca.

Na odrobinę ochłody można liczyć w samym centrum Chocenia. Niewielki, obecnie modernizowany, park kryje w sobie fontannę. Przy jednej z alejek znajduje się siłownia, między drzewami są ławeczki, co sprawia, że jest to doskonałe miejsce do spacerów dla całych rodzin.

Na bliższy kontakt z naturą można liczyć w zabytkowym parku w Śmiałowicach. Najstarsze znajdujące się w nim drzewa liczą nawet 200 lat. W jednej części zbudowano scenę, która służy mieszkańcom gminy na różne festyny, powstały ścieżki spacerowe, wyznaczono miejsce na ognisko. Także najmniejsi spacerowicze znajdą tu coś dla siebie – jest huśtawka i niewielki plac zabaw.

Więcej sportowych emocji dostarczy z pewnością wizyta na boisku wielofunkcyjnym w Czernewicach. Do dyspozycji jest murawa do gry w piłkę nożną, ręczną, boisko do koszykówki oraz siatkówki. Teren wokół obiektu jest także przystosowany do organizacji różnego rodzaju pikników, które integrują mieszkańców gminy.

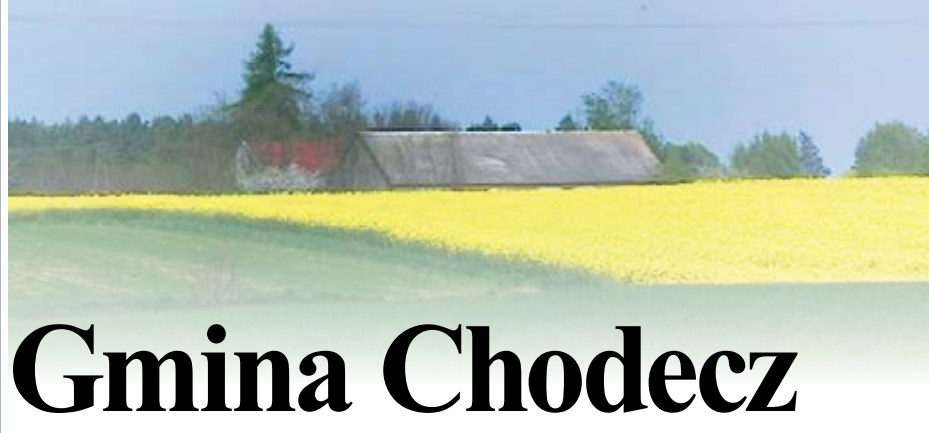
Na terenie gminy znajduje się kilka zabytkowych dworców i pałaców, które mówią wiele o historii i przodkach tego regionu. Jeszcze więcej na ten temat można dowiedzieć się od mieszkańców Szczutkowa – Anny i Jana Wujkiewiczów. Są to ludzie, którzy cenią sobie kulturę ludową. Pan Jan jest rzeźbiarzem oraz pasjonatem historii Kujaw; pani Anna lubi prace ręczne na szydełku i drutach. Oboje właśnie z historii i z otaczającego świata czerpią inspiracje, chętnie przekazując swoje doświadczenia młodym pokoleniom, dlatego drzwi ich domu zawsze stoją otworem.



- Stary Młyn hotel i restauracja, 87-850 Choceń, ul. 19 stycznia 7
Nr tel.: 607 722 277, www.starymlynchocen.wartobyc.pl

- Restauracja „Marysieńka” Jadwiga Andrzejewska, organizacja imprez zamkniętych, 87-850 Choceń, ul. 19 stycznia 11,
tel. 54 284 66 83, kom. 661 889 534.

- PUB „Centrum” punkt gastronomiczny, 87-850 Choceń, ul. Świerczewskiego 27a,
tel. 691 307 749, <https://www.facebook.com/PubCentrumChocen>



Gmina Chodecz

Chodecz to gmina, której mieszkańcy od wieków żyją na styku trzech kultur. Przed wojną niewiele ponad połowę ludności stanowili katolicy, pozostałą część – Żydzi oraz protestanci.

Z jednej strony miasteczka znajduje się cmentarz ewangelicki, jeden z niewielu czynnych do tej pory w naszym regionie. Po drugiej zaś parafialny kościół katolicki, cmentarz oraz nadal użytkowane katakumby. Nieco na uboczu Chodcza znajduje się pamiątkowa tablica, przypominająca o pochowanych w tym miejscu Żydach. Historia nie zna podziałów, dlatego wśród zasłużonych mieszkańców gminy są przedstawiciele wszystkich tych wyznań.

Doskonałym połączeniem przeszłości z przyszłością jest park w Zbijewie. To niewielka wioska, w której kiedyś znajdował się folwark szlachecki. Do obecnych czasów zachował się jedynie park dworski z XIX wieku, a w nim niezwykła przyroda. Najstarszy i zarazem największy dąb Kiejstut ma już ok. 700 lat, jest więc niejako świadkiem dziejów gminy. Oprócz niego w parku są jeszcze trzy pomniki przyrody – niewiele młodsze i mniejsze dęby: Olgierd, Władysław oraz Stanisław. Ich imiona nadane zostały na cześć znanego w gminie lekarza Władysława Matlakowskiego wraz z synami oraz pierwszego burmistrza w wolnej Polsce, Stanisława Boryssowicza. Ich wielkość można podziwiać z ławek postawionych na terenie parku. Oznakowanie drzew i oczyszczenie terenu nie byłoby możliwe bez zaangażowania mieszkańców, którzy własnymi siłami wykonali większość prac. Chcą w ten sposób nie tylko uszanować historię swojego regionu, ale również zostawić po sobie coś dobrego dla kolejnych pokoleń.

Najwięcej turystów odwiedza jednak teren nad Jeziorem Chodeckim. Ze względu na swoje rozmiary do zbiornika dotrzeć można z wielu stron, w każdym miejscu jest zagospodarowany w inny sposób. Od strony miasteczka dostępna jest plaża miejska, na której można wypocząć w upalne dni. Malowniczy teren przy amfiteatrze pozwala skryć się w cieniu drzew. Miejsce to co roku wykorzystywane jest na różnego rodzaju festyny. Tłumy przyciąga kupała, czyli obchody nocy świętojańskiej. Zabawa połączona z tradycjami obrzędowymi została zapoczątkowana niemal 40 lat temu i jest z powodzeniem organizowana do dziś.

W gminie można także spędzić czas na sportowo. Na stadionie piłkarskim na co dzień trenują zawodnicy Miejsko – Gminnego Ludowego Klubu Sportowego Zgoda, powstałego w 1978 roku. W swoich szeregach mają reprezentację seniorów, juniorów młodszych oraz trampkarzy. Dla młodych mieszkańców, którzy grę w piłkę traktują jedynie jako zabawę, zorganizowana została liga orlika. Podczas zajęć liczy się przede wszystkim ogólny rozwój sprawnościowy, jest też wiele ćwiczeń i zabaw. Na stadionie zamontowano także urządzenia do ćwiczeń. Niewielka siłownia jest ogólnodostępna.



- Restauracja Róża Wiatrów, noclegi, 87-860 Chodecz, ul. Plac Kościuszki 10/12, tel. 660 864 118,

- Ośrodek Sosnowy Las, Mstowo k. Chodcza 87-860 Chodecz, tel. 54 284 87 61, 601 297 862, www.domkichodecz.pl

- Restauracja Stara Gospoda, noclegi, 87-860 Chodecz, ul. Plac Kościuszki 3, tel. 512 252 700



Gmina Fabianki

Położona na wzgórzach szpetalskich gmina Fabianki rozwija się w dwóch kierunkach. Dla części mieszkańców, którzy zamieszkują jej tereny od pokoleń najważniejsze jest rolnictwo i sadownictwo.

Dzięki temu wiosną gmina mieni się niemal wszystkimi kolorami tęczy – żółty rzepak, kwitnące na białą wiśnię i różowe czereśnie sprawiają, że krajobraz jest wprost niezwykły. Część mieszkańców stawia jednak na rozwój turystyki oraz niewielkiego przemysłu.

Wszystkie te grupy łączą teren wokół stadionu i jeziora w Chelmicy. Zagospodarowana plaża, do której prowadzi alejka spacerowa, dzięki obecności ratowników, jest coraz liczniej odwiedzana. Są pomosty i niewielka gastronomia, co sprawia, że chętnych do spędzenia tu popołudnia nie brakuje. Po drugiej stronie stadionu przygotowane zostało miejsce rekreacyjne – są zadaszone miejsca do siedzenia oraz wyznaczony teren na ognisko. Płyta

stadionu wykorzystywana jest jako miejsce wielu rodzinnych imprez. Najbliższy festyn z atrakcjami dla dużych i małych, pod hasłem „Nie ma jak na Kujawach” już 20 lipca. Co roku w sierpniu na stadionie mieszkańcy spotykają się aby wspólnie obchodzić święto plonów. W dożynkach co roku udział biorą przedstawiciele poszczególnych sołectw, aby wspólnie się bawić i integrować. W rogu boiska stworzono także niewielki plac zabaw, tak aby również najmłodszy mógł miło spędzić czas.

Na co dzień z boiska korzystają zawodnicy Gminnego Klubu Sportowego „Cukrownik” Fabianki – seniorzy, juniorzy młodsi oraz trampkarze. Dbać o kondycję fizyczną można jednak nie tylko w Chelmicy.

Na mieszkańców i turystów czekają dwa boiska Orlik: w Szpetal Górnym oraz w Nasiegniewie. Obok szpetalskiego jest także plac zabaw dla najmłodszych. Dla tych, którzy lubią aktywny wypoczynek doskonałym rozwiązaniem jest wizyta w stadninie koni w Bogucinie, która jest jednocześnie sekcją GKS.

Najmłodsi mogą jeździć na kucykach, są też konie rekreacyjne dla początkujących oraz bardziej wymagające dla osób, które potrafią już jeździć. Wycieczki po okolicy na końskim grzbiecie mogą być niezapomnianym przeżyciem. Po wyczerpującym dniu można się zrelaksować nad brzegiem pobliskiej rzeczki bądź w gronie przyjaciół usiąść przy ognisku.



- Dom Gościnny Duet, 87-811 Fabianki, ul. Płocka 3, tel.: 607 378 253, www.domgoscinnyduet.bnx.pl
- Dworek Pod Aniołem, Imprezy okolicznościowe i noclegi, Cyprianka 14b, tel.: 660 472 225
- Restauracja Panorama, 87-811 Fabianki, ul. Włocławka 44, tel.: 728 986 138
- Imprezy okolicznościowe Patryk Narowski, Cyprianka 103, tel.: 882 154 617



„Europejski Fundusz na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:

Europa inwestująca w obszary wiejskie.”

Zadanie współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach 4 LEADER

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013

Institucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów wiejskich na lata 2007-2014

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Dworek Pod Aniołem

Cyprianka 14b
tel.: 660 472 225

Organizujemy imprezy okolicznościowe
wesela
komunie
osiemnastki
catering
spotkania biznesowe
szkolenia

www.pod-aniolem.pl/tl

PFHBiPM

Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka
Region Oceny Bydgoszcz
z/s w Minikowie

STWORZONA PRZEZ HODOWCÓW - DLA HODOWCÓW

DOSTARCZAMY INFORMACJE, KTÓRE UMOŻLIWIAJĄ:

- * Poprawę jakości mleka
- * Prawidłowe zbilansowanie dawki pokarmowej
- * Poprawę zdrowotności stada
- * Selekcję i brakowanie
- * Dobór najodpowiedniejszych rozplodników do rozrodu
- * Ocenę typu i budowy zwierząt
- * Określenia kosztów produkcji mleka i dokonywania oceny ekonomicznej stada
- * Sprzedaż wartościowego materiału hodowlanego
- * Budowanie nowoczesnego zaplecza surowcowego dla potrzeb przetwórstwa mlecznego
- * Realizację programów hodowlanych

DOŁĄCZ DO NAJLEPSZYCH!

PFHBiPM Region Oceny Bydgoszcz
z/s w Minikowie
89-122 Minikowo 1 B.
Tel. 52/ 322-94-06 fax 52/ 562-42-40
bydgoszcz@pfhb.pl www.pfhb.pl

Wiesz o czymś, o czym powinni wiedzieć czytelnicy Pulsu Regionu?

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI!

redakcja@pulsregionu.com.pl

Szczury w letnim raju

Gmina Topólka leży w na Kujawach, w centralnej części Polski. Ma charakter typowo rolniczy. „Z dala od dużych ośrodków przemysłowych, z przepięknym Jeziolem Głuszyńskim jest doskonałym miejscem zdrowego wypoczynku...”, - czytamy na stronie Urzędu Gminy.

Trudno zliczyć, ilu wrocławian ma nad jeziorem Głuszyńskim, znanym też jako „Orle”, działki rekreacyjne. Obok wrocławian pobydowało tu letnie domy mnóstwo ludzi, mieszkających na stałe w Łodzi, Kutnie i innych, często odległych miejscowościach. 625-hektarowe jezioro, jedno z najczystszych w regionie, każdego lata przyciąga też setki weekendowych turystów. To przecież istny raj dla urlopowiczów! Tymczasem władze gminy sprawiają wrażenie, że nie dostrzegają turystycznych walorów Topólki. Droga? Jest, ale niedokończona. Z tematem śmieci nikt sobie nie radzi, co widać gołym okiem. Na ogólnie dostępnych plażach brakuje kontenerów na śmieci, więc turyści wrzucają je w pobliskie krzaki...

Jeśli wspomnimy jeszcze, że właśnie przez jezioro Głuszyńskie przepływa rzeka Zgłowiączka, które we Wrocławku wpada do Wisły, sprawa nabiera szczególnego wymiaru i staje się interesująca również dla tych wrocławian, którzy Topólkę znają tylko z nazwy. Grupa mieszkańców tej gminy próbuje negocjować z władzą. Niestety, z marnym skutkiem.

- Próbowaliśmy rozmawiać z

panem wójtem o drodze gminnej o numerze 47/16, jedynej prowadzącej do jeziora, na plażę użytkowaną zwyczajowo nie tylko przez działkowiczów, ale



również przez mieszkańców naszej gminy - mówi Marcin Niedźwiecki, właściciel baru „Pierścień”. - Plaża jest obecnie dzierzawiona przez jednego z sąsiadów, który opiekuje się nią w miarę swoich możliwości. Gmina nigdy w tym nie pomagała. Tymczasem po każdej sobocie i niedzieli jest tutaj mnóstwo śmieci. 13 czerwca br. grupa mieszkańców złoży-

ła pismo do komisji budżetu, rozwoju gospodarczego, rolnictwa i ochrony środowiska Rady Gminy o postawienie tu pojemników. Przed rokiem taki

sam wniosek złożony został do wójta, ale - jak twierdzi Marcin Niedźwiecki, jedyną reakcją było zapewnienie, że kontenery nie są tu potrzebne.

Stowarzyszenie Mieszkańców i Działkowców Głuszyńka, które reprezentuje Niedźwiecki, jeszcze przed sezonem letnim próbowało zaprosić wójta i radnych na spotkanie, zorganizowane w tej sprawie. Niestety,

nikt nie przyjechał. - Wójt napisał nam, że harmonogram nie pozwala mu na wzięcie udziału w tym spotkaniu - twierdzi pan Marcin.

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy mieszkańcy przybyli więc na posiedzenie Rady Gminy w Topólcę. Wójta jednak nie było. - To wstyd dla całej gminy - przekonywał z mównicy Marcin Niedźwiecki. - Przyjeżdżają do nas nie tylko ludzie z Polski, ale i z całej Europy. I co widzą? Śmieci porozwalane przy drogach, wiodących do działek. Czy taka ma być wizytówka gminy?

- Dojazd do mojej działki, leżącej z drugiej strony jeziora, od strony wsi Orle, prowadzi przez wąską drogę gruntową, przy której stoi pojemnik na odpady. Wokół niego są zawsze tony śmieci i po prostu smród. Żona boi się tamtędy przechodzić, bo podobno grasuje tam mnóstwo szczurów. Najwyższy czas, by gmina coś z tym zrobiła - przyznaje pan Marek z Wrocławka, posiadacz jednej z setek działek rekreacyjnych wokół jeziora.

Podczas sesji Rady Gminy Marcin Niedźwiecki zaapelował do radnych o zainteresowanie się tą sprawą i rozwiązanie problemu. Głos w sprawie zabrał Andrzej Dykon, przewodniczą-

cy komisji budżetu, rozwoju gospodarczego, rolnictwa i ochrony środowiska Rady Gminy, mówiąc jednak... nie na temat. Przywołał bowiem uchwały Rady, dotyczące gospodarowania odpadami. Stwierdził, że tereny czasowo zamieszkałe, czyli rekreacyjne, nie zostały włączone do nowego systemu gospodarowania odpadami i że właściciele działek mają zawierać indywidualne umowy na wywóz śmieci. - Gmina nie jest stroną w relacji właścicieli nieruchomości a firma odbierająca odpady - podsumował Andrzej Dykon.

Tymczasem mieszkańcom chodzi przecież nie o pojemniki na terenie poszczególnych działek, lecz w miejscach ogólnie dostępnych, jak plaże nad jeziorem. Gmina Baruchowo w powiecie wrocławskim, która dysponując terenami rekreacyjnymi nad jeziorami jest w podobnej sytuacji, nie miała problemu z rozwiązaniem sprawy. W miejscach ogólnodostępnych ustawiła pojemniki, podpisując umowę na wywóz nieczystości z firmą, obsługującą ten teren. I tyle...

Zobacz film na:
www.powiatwroclawski.pl

(sab)

reklama

OSADA POPOWA

Osada Popowo to idealne miejsce do wypoczynku dla gości indywidualnych oraz całych rodzin.

Tutaj zorganizujesz imprezy okolicznościowe, integracyjne oraz szkolenia.

Ośrodek położony jest wśród pól, łąk, lasów i stawów.

Do Państwa dyspozycji są:

- 2 obiekty noclegowe- Hotel Jan i Dworek Małgorzata
- 2 sale konferencyjne
- Karczmę z wyśmienitą kuchnią
- 3 Sale Biesiadne
- Zarybione stawy, mini zwierzyńiec
- Boiska sportowe i place zabaw

Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia Osady Popowo

Kontakt:
tel 662-870-939
e-mail popowo@osadapopowo.pl

reklama

- *mammografia to badanie skierowane przede wszystkim do kobiet powyżej 50 roku życia
- *całkowicie bezbolesne
- *koszt badania to jedyne 65 złotych
- *wystarczy wykonywać je raz na 24 miesiące

Wczesne wykrycie choroby daje szansę na całkowite wyleczenie!
Zadbaj o profilaktykę!
Zbadaj się już dziś!

Dla kobiet powyżej 50 roku życia, raz na dwa lata, badanie jest BEZPŁATNE!

**PRACOWNIA
MAMMOGRAFICZNA
UL WYSZYNSKIEGO 21
TEL 54 416 53 65**

Sołtysi brali byki za rogi

Wiele zabawnych konkurencji, mnóstwo śmiechu, do tego piękna pogoda... „Sołtysiada 2014” już za nami...



W sobotnie, upalne popołudnie na placu przy ul. Robotniczej w Dobrzyniu nad Wisłą w szranki stanęło 30 sołtysów z terenu Powiatu Lipnowskiego. Było tradycyjne przeciąganie liny, wyścigi tacek, szukanie jajek w wozie ze słomą, rodeo oraz taniec z jajkiem i balonem, ale także kilka nowych, zabawnych konkurencji jak dojenie krowy, sołtysowy ślizg czy bicie piany. Jednak najważniejsza - jak zawsze była dobra zabawa i możliwość integracji „sołtysowego” środowiska.

Na wszystkich, którzy przybyli do Dobrzynia nad Wisłą czekała moc atrakcji, zarówno dla najmłodszych jak i dla tych trochę starszych. Były place zabaw, stoiska jarmarkowe, konkursy, występy lokalnych artystów, zabawa taneczna i wisienka na torcie – koncert kapeli BACIARY.

Impreza nie odbyłaby się gdyby nie wsparcie sponsorów, którym

serdecznie dziękujemy! - mówi starosta Krzysztof Baranowski.

A oto zwycięzcy: w kategorii pań I miejsce Maria Stuczyńska, sołectwo Łochocin, gm. Lipno;

II miejsce Maria Witomska, sołectwo Barany, gm. Lipno; **Elżbieta Wielgocka**, sołectwo Borowo, gm. Tuchowo; **III miejsce** Wioletta Słabowska, sołectwo Wyczalkowo, gm. Tuchowo; **Dorota Lendecka**, sołectwo Wierzbick, gm. Lipno;

Wśród panów najlepszy okazał się Stanisław Wojciechowski, sołectwo Jankowo, gm. Lipno - **I miejsce**; **II miejsce** Kazimierz Lewandowski, sołectwo Komorowo, gm. Lipno; **Jarosław Kryst**, sołectwo Złotopole, gm. Lipno; **III miejsce** Bogdan Chojnacki, sołectwo Chodorążek, gm. Lipno;

(sab)



Wielkie wyróżnienie dla lipnowskiej „skarbowki”

Urząd Skarbowy w Lipnie otrzymał prestiżowe wyróżnienie w konkursie, organizowanym przez Ministerstwo Finansów i BCC.

W tym roku po raz dwunasty została przeprowadzona kolejna edycja ogólnopolskiego konkursu „Urząd Skarbowy Przyjazny Przedsiębiorcy”. Organizatorami konkursu są: Ministerstwo Finansów i Business Centre Club. Kapituła konkursu, utworzona przez regionalne organizacje pracodawców i przedsiębiorców, za tworzenie przyjaznej atmosfery między urzędami skarbowymi, a przedsiębiorcami oraz promowanie wysokich standardów działalności w administracji podatkowej, w województwie kujawsko-pomorskim wyróżniła pięć urzędów skarbowych, w tym po raz pierwszy Urząd Skarbowy w Lipnie.

Z tej okazji 25 czerwca w siedzibie Business Centre Club w Warszawie odbyło się uroczyste wręczenie certyfikatów i dyplomów regionalnych XII edycji konkursu. Odebrała je naczelnik lipnowskiej „skarbowki” Wioletta Detmer.

- Serdecznie dziękuję wszystkim przedsiębiorcom z powiatu lipnowskiego, którzy zaangażowali się w to przedsięwzięcie i przyczynili się do uzyskania przez nas tak zaszczytnego wyróżnienia. Jest to nasz wspólny sukces - mówi Wioletta Detmer.

Pani naczelnik zapewnia, że Urząd Skarbowy w Lipnie nadal będzie czynił starania, aby jego współpraca z przedsiębiorcami i ich obsługa była sprawna i jak najbardziej spełniająca ich oczekiwania, a jednocześnie w jak najmniej dotkliwy sposób ingerowała w działalność gospodarczą.

(sab)

Wiecej pieniędzy na drogi

Dzięki dotacji zarządu województwa w powiecie lipnowskim wyremontowane zostaną kolejne wiejskie drogi.

Zarząd województwa wyasygnował w tym roku ponad 10 milionów złotych na dotacje dla 103 samorządów gminnych Pomorza i Kujaw z przeznaczeniem na modernizację łącznie 77 kilometrów dróg dojazdowych do gruntów rolnych. Ceremonie podpisywania umów dotacyjnych odbyły się w pierwszych dniach lipca w Urzędzie Marszałkowskim.

- Co roku kujawsko-pomorskie gminy wiejskie mogą skorzystać z dotacji z budżetu województwa na poprawiające jakość gruntów rolnych inwestycje związane z budową i modernizacją dróg dojazdowych. Każda może zgłosić do wsparcia jeden projekt.

Inwestycje te polegają najczęściej na położeniu utwardzonej nawierzchni, przygotowaniu zjazdów na pola uprawne oraz zapewnieniu odwodnienia drogi - wyjaśnia marszałek Piotr Calbecki. Zmodernizowane drogi zapewniają bezpieczny i wygodny dojazd do pól, poprawiając warunki pracy rolników. Środki na dofinansowanie realizacji tych przedsięwzięć pochodzą z należności i opłat rocznych za wyłączenia gruntów z produkcji rolniczej.

Dzięki dotacjom przyznanym w latach 2007-2013 gminy województwa kujawsko-pomorskiego zmodernizowały łącznie 563

kilometry dróg. Samorząd województwa wsparł realizację tego typu projektów kwotą ponad 40 milionów złotych.

Wśród tegorocznych beneficjentów są też samorządy z powiatu lipnowskiego, które na modernizację blisko 6 km dróg otrzymają 856 tys. złotych dotacji. Są to: Grochowski w gminie Dobrzyń nad Wisłą, Bobrownickie Pole i Polichnowo w gminie Bobrowniki, Głodowo w gminie Lipno, Lubin w gminie Kikół, Suradówek - gm. Wielgie, Julkowo, kamień Kmiecy w gminie Tuchowo oraz Nowa Wieś - gm. Chrostkowo.

(sab)

„Wilkowyjce 2014”. Oj, działo się, działo...

Za nami kolejny sukces! Finał festiwalu „Wilkowyjce 2014” przyciągnął mnóstwo uczestników i bardzo wielu gości.



Fantastyczna atmosfera, sprzyjająca pogoda, mnóstwo gości... Humorem tryskali m.in. wicepremier Janusz Piechockiński, wojewoda kujawsko-pomorski Ewa Mes, lipnowski starosta Krzysztof Baranowski i gospodarz - wójt Kikoła Józef Predenkiewicz. Po terenie miasteczka przechadzali się znani z ekranu Ewa Kuryło i Piotr Pęgowski, Katarzyna i Cezary Żak, Sylwester Maciejewski, czyli Solejuk, reżyser kultowego serialu Wojciech Adamczyk i wielu innych.

Zabawa była przednia, ale czemu się dziwić, skoro na scenie pojawiali się amatorzy najlepsi z najlepszych, wyłonieni podczas ogólnopolskich eliminacji. A gdy zagrał zespół „Kombi” nogi same ruszały się w takt muzyki.

Kto wygrał? Oto lista zwycięzców!

Laureaci w kategorii: „Piosenka nawiązująca do „Rancza”, ale opowiadająca o lokalnych liderach i problemach, czyli nasze relacje w krzywym zwierciadle”: **I miejsce** - Mateusz Winnicki - ŁO Lipno, **II miejsce** - Zespół Szkół im. W Łukasińskiego w Skępem, **III miejsce** - ROCK PRZESTĘPNY

Laureaci w kategorii skecz dotyczący działań PROW na lata 2007-2013- „jak to jest z tą kasą”: **I miejsce** - Gimnazjum Publiczne im. S. Batorego w

Stężycy, **II miejsce** - Tera My z Woli, **III miejsce** - ŁO Lipno

Laureaci w kategorii: zdjęcia ukazujące najpiękniejsze miejsca w mojej wsi- „to co kocham, a nie umiem tego nazwać”: **I miejsce** - Aleksandra Mulczyńska, **II miejsce** - Jarosław Aleksandrak, **III miejsce** - Weronika Sieradzka

Laureaci w kategorii „Gotuję prozdrowotnie- sięgamy po przepisy regionalne”: **I miejsce** -

Koło Gospodyń Sumin woj. pomorskie, **II miejsce** - KGW w Wawrzeńczycach,

III miejsce - Klub „Niteczka” Gogolin Karłubiec

Laureaci w kategorii „Rękodzieło w dzisiejszej modzie - projekty ubrań z inspiracją sztuki ludowej”: **I miejsce** - Grupa KRYZA, **II miejsce** - FOLK MODEL, **III miejsce** - Zofia Sasnal, Magdalena Chmielek, Monika Kluch

Gratulujemy zarówno laureatom, jak i wszystkim uczestnikom imprezy i... Do zobaczenia za rok!

(sab)



Starościna z BMW i kredytem

Wiśniewska spłaca kredyt, Cieśla skromnie mieszka, a Olszewski zarabia nie tylko w urzędzie.

Już w poprzednich numerach „Pulsu” pisaliśmy, że samorządowcy z naszego regionu mają się dobrze. Przynajmniej pod względem finansowym. Podobnie jest w powiecie aleksandrowskim.

W portfelu starościny

Starosta aleksandrowski Wioletta Wiśniewska z tytułu pełnionej funkcji zarobiła w roku ubiegłym 129 963,87 złotych (miesięcznie wychodzi 10 830,32 zł.). Posiada 150-metrowy dom o wartości 250 tys. zł., który stanowi wspólność majątkową. Jest ponadto właścicielką innego domu (60 m. kw. - 80 tys. zł.), działki o powierzchni 559 m. kw. o wartości 18 tys. zł., a także budynku (168 m. kw. - 150 tys. zł.) oraz innej działki wartej 50 tysięcy złotych. Dwa pierwsze składniki należą do majątku wspólnego. Pani starosta nie posiada oszczędności, za to jeździ bmw 530 z 2000

roku. Musi jednak spłacić kredyt konsumpcyjny w PKO BP, który na koniec ubiegłego roku wynosił 34 260,20 złotych.

Burmistrz zarobił więcej

Więcej niż starosta zarobił w roku ubiegłym burmistrz Aleksandra Kujawskiego Andrzej Cieśla – 146 115,76 złotych brutto (miesięcznie 12 176,31 zł.). Włodarz miasta mieszka jednak bardzo skromnie. Jest współwłaścicielem 49-metrowego mieszkania o wartości 60 600,00 zł. Nie posiada domu, ani gospodarstwa rolnego. Ma jednak oszczędności – 20 tysięcy złotych. Jeździ 5-letnią toyotą yaris wartą 25 tys. zł. Pan burmistrz nie lubi się zadłużać – nie ma żadnych zobowiązań finansowych.

Wójt bez oszczędności

Takowych nie posiada także

wójt gminy Aleksandrów Kujawski Andrzej Olszewski. Ma za to oszczędności – 15 tysięcy złotych. Pan wójt mieszka w 185-metrowym domu, którego wartość ocenia się na 250 tys. zł. Wraz z bratem jest współwłaścicielem 1400-metrowej działki o wartości 14 tys. zł. Sam natomiast posiada inną, ponad 1200 metrową działkę, która jest warta 37 tys. zł. Szef aleksandrowskiej gminy także nie może narzekać na zarobki. Jego ubiegłoroczny dochód ze stosunku pracy to 139 350,98 złotych (miesięcznie 11 612,58). To nie jedyne apanaże wójta Olszewskiego. Z tytułu praw autorskich wzbogacił się on o 990 zł., zaś z tytułu pełnienia obowiązków społecznych i obywatelskich – o 3 tys. zł. Włodarz gminy wraz z małżonką jest też właścicielem dwóch niezłej klasy samochodów – chryslera voyager z 2006 roku oraz renault scenic z 2005 r. (ZZ)

Prom wreszcie ruszył

Przeprawa promowa przez Wisłę wreszcie ruszyła. Pytanie tylko, na jak długo? Pojawiły się bowiem nowe problemy natury formalnej.



Niedawno wydawało się, że obie strony konfliktu wreszcie dogadają się i prom ruszy. Powiat zabezpieczył nawet kwotę 70 tysięcy złotych dotacji na ten cel. Trzeba było tylko podpisać porozumienie między zarządem powiatu, a burmistrzem Nieszawy. I tu pojawił się problem. Duży problem. Obecne perturbacje z kursowaniem

promu są spowodowane właśnie brakiem porozumienia w ubiegłym roku, kiedy to Nieszawa prowadziła przeprawę, ale nie otrzymała na ten cel dotacji. Powiat konsekwentnie jednak twierdzi, że nie mógł przekazać pieniędzy, albowiem burmistrz Marian Tułodziecki nie chciał podpisać wspomnianego porozumienia. Sprawa z

inicjatywy nieszawskiego ratusza trafiła do sądu.

Obecnie także trwają przepychanki. Burmistrz Nieszawy chciał, aby na zwołanej sesji, radni przegłosowali uchwałę umożliwiającą w konsekwencji przejęcie od powiatu zadania prowadzenia przeprawy promowej. Niestety, radni opozycyjni, jak mają to w zwyczaju, na sesji zwołanej z inicjatywy szefa ratusza, nie pojawili się.

Prom jednak w miniony poniedziałek ruszył. Jak się okazuje, nie do końca legalnie. Nieszawa wydzierżawiła prom firmie z Ciechocinka i miała do tego prawo. Przeprawa przebiega jednak powiatową drogą wodną, a nowy przewoźnik korzysta z powiatowego przyczółka. A o tym nikt ze starostwa, ani z Zarządu Dróg Powiatowych nawet nie wiedział. Czyżby zatem nowe zarzewie konfliktu? Niewykluczone. (ZZ)

Patrole w uzdrowisku

Już po raz piąty w Ciechocinku pojawili się funkcjonariusze na rowerach. Policjanci na dwóch kółkach patrolują miejsca gdzie radiowóz nie może wjechać, a patrol pieszy jest zbyt wolny.

Jak poinformowała nas oficer prasowy KPP w Aleksandrowie Kujawskim st. sierż. Marta Błachowicz, stróże prawa na rowerach będą dbali o bezpieczeństwo w uzdrowisku w sezonie, na razie przewiduje się, że do końca sierpnia. Być może okres ten zostanie przedłużony, jednak zależy to od wielu czynników m. in. od pogody. Obecnie miasto patroluje dwóch policjantów. Skupiają się oni głównie na tym co dzieje się w parkach, na wałach, szlakach rowerowych i dla pieszych. Swoją uwagę koncentrują głównie na osobach pijących alkohol w miejscach do tego nie przeznaczonych, zaśmiecających tereny zielone oraz parkujących w miejscach niedozwolonych. (ZZ)



Woda zmyła prezesa

Niespodziewanie nastąpiła zmiana na stanowisku prezesa Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Wodociągowej w Aleksandrowie Kujawskim. Nie jest nim już Adam Karbowniczek.

Od pewnego czasu aleksandrowianie narzekali na jakość wody dostarczanej do ich kranów. Opinie te podzielił też sanepid, który stwierdził, że za dużo w niej manganu i potasu. Wykazały to przeprowadzone badania.

Prezes Karbowniczek został odwołany ze swojego stanowiska podczas walnego zgroma-

dzenia współników. Absolutorium nie udzielił mu burmistrz miasta Andrzej Cieśla. Jakość dostarczanej do mieszkań aleksandrowian wody była jedną z przyczyn odwołania. Do czasu powołania nowego prezesa PGKiW, przedsiębiorstwem będzie kierowała rada nadzorcza. (ZZ)

Złodziej na turnusie

Od początku roku w ciechocińskich sanatoriach docho-
dziło do kradzieży. Sprawca wchodził do otwartych pokoi i zabierał dokumenty, karty bankomatowe i pieniądze.

Rabús miał jednak pecha. Został nagrany na monitoringu, znaleźli się także świadkowie jego przestępczej działalności. Dzięki tym ostatnim 63-latek został zatrzymany. Przedstawiono mu pięć zarzutów kradzieży. To jednak nie wszystkie przewiny starszego pana. Pracujący nad sprawą policjanci ustalili, że mężczyzna użył skradzionej w jednym z ciecho-

cińskich sanatoriów karty bankomatowej i poprzez przełamanie zabezpieczeń elektronicznych, włamał się do bankomatu z którego ukradł 1300 złotych. Jak się później okazało, 63-latek odbywał już kary pozbawienia wolności za podobne przestępstwa. Wygląda na to, że niedługo wróci tam, skąd niedawno wyszedł. Grozi mu nawet do 10 lat odsiadki. (ZZ)

Aleksandrowskie okruchy

Ekipa filmowa realizująca film dokumentalny o Edwardzie Stachurze po raz kolejny odwiedziła Aleksandrów Kujawski. Tym razem nakręciła materiał zdjęciowy na aleksandrowskim dworcu, który był ważnym miejscem w biografii i zyciopisanu Steda. Przypomnijmy, że premiera filmu „Edward Stachura – jestem z tego świata” odbędzie się 24 lipca (35 rocznica tragicznej śmierci poety), o godzinie 18.00 na dworcu kolejowym w Aleksandrowie Kujawskim. Film ten będzie można obejrzeć także w ogólnopolskiej TVP Regionalnej – 24 lipca, godz. 14.30 i 23.10.

Aleksandrowianie już od dawna upominali się o zegar na miejscowym dworcu. Poprzedni czasomierz, już nieco zniszczony, został zdjęty podczas remontu. Okazja do powieszenia nowego pojawiła się niedawno, wraz z ponownym uruchomieniem połączenia kolejowego z Ciechocinkiem. Zegar ma średnicę 70 centymetrów i prezentuje się całkiem okazale. A nade wszystko informuje podróżnych o tym do czego został stworzony.

W lipcu, w aleksandrowskim ratuszu, nie odbyły się bezpłatne porady prawne. Terminy spotkań z prawnikiem od sierpnia do grudnia 2014 roku pozostają jednak bez zmian, czyli w pierwszy poniedziałek danego miesiąca.

Dzielnicy z terenu powiatu aleksandrowskiego otrzymali służbowe telefony komórkowe. Mają one usprawnić kontakty mieszkańców poszczególnych miejscowości i dzielnic z funkcjonariuszami, które je obsługują. Obecnie tylko jeden dzielnicowy nie posiada „komórki”, jednakże już niebawem ma to się zmienić.

Aleksandrowska Szkoła Piłki Nożnej Viking zaprasza dziewczęta i chłopców urodzonych w latach 2006 – 2008 do udziału w zajęciach sportowo – rekreacyjnych. Odbywają się one w każdy poniedziałek, środę i czwartek w godzinach od 17.00 do 18.00, na „Moim Boisku Orlik 2012” przy ulicy Szkolnej. Więcej informacji pod numerem: 601 611 250 (Łukasz Zych).

Będzie Trasa Zdrowia

Udało się! Aleksandrów Kujawski znalazł się w gronie 30 miejscowości, które będą posiadały PZU Trasę Zdrowia.

Jak już informowaliśmy, w ciągu ostatnich tygodni na spotkaniach konsultacyjnych udało się wyznaczyć teren, na którym będzie przebiegać trasa (przy MCK), przedstawiono propozycje zajęć animacyjnych, jakie mogą się na niej odbywać oraz wybrano operatora zarządzającego.

Przypomnijmy, że wniosek przygotowany przez aleksandrowski ratusz został wybrany spośród 154 aplikacji zgłoszonych do konkursu. Aleksandrów Kuj. znalazł się wśród 35 gmin, w których została przeprowadzona seria warsztatów konsultacyjnych.

Po ich zakończeniu, w 30 najlepszych gminach ma powstać PZU Trasa Zdrowia. Organizatorzy konkursu pod uwagę brali m.in. zaangażowanie mieszkańców miasta podczas konsultacji oraz ich propozycje dotyczące organizacji zajęć i wydarzeń na trasie. Ocena ta musiała być bardzo pozytywna skoro jej następstwem jest zakwalifikowanie Aleksandrowa do zwycięskiej „trzydziestki”. Pozostało cieszyć się, że aleksandrowianie zyskają jeszcze jedno atrakcyjne miejsce do aktywnego spędzania wolnego czasu. (ZZ)

Koszykówka

Lekkoatletyka

Rottweilery znów w akcji

Od czasu gdy główny sponsor koszykarskiego Anwilu zmniejszył finansowanie nad klubem wisiały czarne chmury. Walka o to czy będą mogli pozostać w lidze trwała do ostatnich chwil, ale w końcu wyszło słońce.

Anwil SA wspiera Włocławskie Towarzystwo Koszykówki już od kilkunastu lat. Był moment, gdy wielu kibiców zastanawiało się, czy zakończony właśnie sezon nie będzie tym ostatnim. Zawarta pomiędzy klubem a sponsorem umowa na sezon 2014/2015 ucięła spekulacje i pozwoliła odetchnąć z ulgą. Anwil SA pozostaje strategicznym i tytularnym sponsorem klubu i zespołu.

- Sponsoring sportu należy do kluczowych obszarów naszej strategii marketingowej. Atrybuty takie jak ambicja, siła, wytrwałość, zaangażowanie i determinacja kojarzone ze szlachetnymi ideami sportu doskonale łączą się z wartościami, którymi kierujemy się na

co dzień - wyjaśnia Paweł Wochowski, Dyrektor ds. Komunikacji i Marketingu ANWIL.

Zmieniły się jednak warunki, kolejne umowy obowiązywać będą właśnie na sezon rozgrywek, a nie rok kalendarzowy. Ma to zapobiec takim sytuacjom, z jaką klub miał do czynienia w grudniu ubiegłego roku. Umowa została podpisana do końca sezonu, który za chwilę się rozpocznie. Jest to dobra umowa, która daje nam podstawy do tego, by zaczynać do niego przygotowania - mówi Arkadiusz Lewandowski, prezes WTK S.S.A. Została już także oficjalnie podpisana umowa z urzędem miasta, dzięki czemu do klubowej kasy wpłynęło 500 tys. zł. O tym, że Rottweilery za-

częły już przygotowania do kolejnych startów świadczy wybór nowego szkoleniowca. Miejsce Milija Bogicevica zajął polak, Mariusz Niedbalski. Dotychczas asystent w Turowie Zgorzelec, przez chwilę prowadził też jako pierwszy trener Trefl Sopot. Od 2011 roku jest pierwszym szkoleniowcem reprezentacji Polski U - 20, ma więc także doświadczenie w pracy z młodzieżą. Jeśli współpraca będzie układała się pomyślnie roczny kontrakt z Niedbalskim może zostać przedłużony.

W lipcu pojawiać się będą także nazwiska konkretnych zawodników, którzy dołączą do zespołu. Zarząd WTK wraz z nowym trenerem już nad tym pracują. (ZZ)

Nordic Walking w modzie

Klub z prawie 130-letnią tradycją, jakim jest Włocławskie Towarzystwo Wioślarskie, myśli nie tylko o sukcesach sportowych. Niedawno powstała w nim sekcja Nordic Walking.



Dyscyplina ta zawojowała już prawie cały świat, będąc doskonałą receptą na promowanie aktywności fizycznej wśród najbardziej rozwiniętych społeczeństw. Od kilku lat zdobywa też coraz więcej zwolenników w naszym kraju.

Wszyscy chętni, którzy chcieliby wziąć udział w zajęciach sekcji Nordic Walking WTW powinni zadzwonić pod nr. 501 161 440 (Kazimierz Sikorski) lub przyjść w każdą środę o godz. 18.00 na przystań wioślarską (hangar nr. 3). (ZZ)

KONKURS

Zdrój miał wielkich sportowców

Z okazji 90-lecia Zdroju Ciechocinek, klub ten ogłosił wśród kibiców konkurs na najlepszego sportowca, który nosił jego barwy.

Obecnie klub spod tętni utożsamiany jest z piłkarzami, którzy akurat spadli z IV ligi, ale jego historia i osiągnięcia są niezwykle bogate. Niedługo Zdrój był klubem wielosekcyjnym. Oprócz piłki nożnej działały w nim sekcje hokeja na trawie, siatkówki, koszykówki, lekkiej atletyki, kolarstwa, podnoszenia ciężarów, tenisa ziemnego, szachów oraz pływania. Takie nazwiska jak Tomasz Szmidt (hokej na trawie - je-

dyny olimpijczyk z Ciechocinka), czy Henryk Santysiak (kolarstwo - uczestnik Wyścigu Pokoju) były na ustach kibiców całego kraju. Także piłkarze zapisali się złotymi zgłoskami w historii klubu. Chociażby grający później w Ekstraklasie Marcus Da Silva, „Dawid Nowak (reprezentant kraju), Adam Kwaśniewski (późniejszy kapitan grającej w ówczesnej I lidze Zawiszy Bydgoszcz), czy też wieloletnia ikona ciechocińskiej

piłki Jerzy Bożyk.

Wybór jest rzeczywiście trudny, ale to tylko uatrakcyjnia zabawę. Historia „Zdroju” sięga 1922 roku. Wtedy to powstał Harcerski Klub Sportowy, który dwa lata później przemianowany został na Ciechociński Klub Sportowy „Zdrój”. Jego pierwszym prezesem był Stanisław Tomaszewski.

(ZZ)

Tenis ziemny

Trzy kategorie na horyzoncie

Z okazji Dni Włocławka na kortach przy ul. Galczyńskiego rozegrany został turniej tenisa ziemnego. Organizatorem było Ognisko TKKF Horyzont.

Jak się okazało, we Włocławku nie brakuje amatorów „białego sportu”. Turniej rozegrano w trzech kategoriach. Trzeba przyznać, że poziom zawodów, z roku, na rok, jest coraz wyższy i podczas ostatniego turnieju wie-

le pojedynków stało na całkiem przyzwoitym poziomie.

W kategorii open kobiet wygrała Anna Antoszevska przed Agnieszką Pawlak. Wśród mężczyzn (open) najlepszy okazał się Tomasz Lasoń, drugie miejsce

zajął Arkadiusz Siedlecki. Z kolei wśród seniorów bezkonkurencyjny był Zbigniew Strzębkowski, który w finale pokonał Teodora Rogowskiego.

(ZZ)

Szwedka znów lepsza

Kolejny sukces odniosła zawodniczka włocławskiej Vectry Katarzyna Kowalska. Podczas Drużynowych Mistrzostw Europy w Brunzwicku była trzecia w biegu na 3000 metrów.

Zdobywając ważne punkty, Kasia przyczyniła się do zajęcia przez polską reprezentację czwartej pozycji na starcie kontynencie. To postęp, albowiem rok temu Polska była piątą. Teraz bardzo niewiele zabrakło do miejsca na podium. Biegaczka z Włocławka nie udało się zrewanżować Szwedce Charlotte Fougberg, z którą przegrała niedawno podczas mityngu Grand Prix w Göteborgu. I tym razem

wygrała Charlotta z wynikiem 9:35,92, wyprzedzając na mecie Niemkę Antje Moldner-Schmidt (9:40,21) i włocławiankę (9:41,78).

W końcowej klasyfikacji zwyciężyła reprezentacja Niemiec (371 punktów), przed Rosją (359,5 pkt). Trzecia była Francja z 295 punktami. Trójkolorowi wyprzedzili ekipę Polski zaledwie o 2 pkt. Startowało 12 reprezentacji.

(ZZ)

Piłka nożna

Blachewicz nie szkoli Włocławii

Przemysław Blachewicz nie jest już trenerem III-ligowej Włocławii. Zarząd klubu postanowił nie przedłużać umowy z dotychczasowym opiekunem drużyny.

Przypomnijmy. Blachewicz zastąpił na stanowisku trenera Włocławii Mirosława Milewskiego, który dość niespodziewanie rozstał się z zespołem w trakcie rozgrywek. Pod jego wodzą włocławscy piłkarze rozegrali w III lidze 22 spotkania.

Dziesięć z nich wygrali, pięć zremisowali i siedem przegrali. Ostatecznie zajęli w tabeli siódme miejsce gwarantując sobie grę na tym samym szczeblu rozgrywek w następnym sezonie.

(ZZ)

Oldboje walczyli, ale przegrali

Do ciekawego meczu doszło niedawno na stadionie klubowym Włocławii. Obecni III - ligowcy, prowadzeni przez byłego kapitana Marcina Piotrowskiego, zmierzali się z oldbojami swojego klubu.

Spotkanie miało nadzwyczaj towarzyski charakter i zakończyło się zwycięstwem tych pierwszych 5:2. Po trudach meczu piłkarze obu ekip spotkali się na grillu.

Włocławia Włocławek - Włocławia Oldboys Włocławek 5-2 (1-1)

Piotr Głaba 16', 50', Arkadiusz Suchomski 35', Dawid Kwiatkowski 62', 68', - Marcin Zapiec 29', 42', Włocławia: Marcin Kaźmierczak - Jarosław Dembek, Sebastian Nitecki, Piotr Czajkowski, Ariel

Winiecki - Jakub Feter, Mateusz Ewert, Arkadiusz Suchomski, Przemysław Markiewicz - Dawid Kwiatkowski, Piotr Głaba, Trener Marcin Piotrowski,

Włocławia Oldboys: Jacek Falkowski - Marcin Tulimowski, Radosław Kuciński, Waldemar Zimny, Tomasz Bełkowski - Marcin Konwerski, Mirosław Kasiński, Janusz Piwoński, Marcin Zapiec - Artur Piotrowski, Rafał Lisota, Trener Konrad Ratajczyk,

(ZZ)

Niedbalski trenerem Anwilu

Trenerem, który poprowadzi włocławski Anwil w nadchodzącym sezonie będzie jeden z najzdolniejszych szkoleniowców młodego pokolenia Mariusz Niedbalski.



Ma 37 lat i jest absolwentem katowickiej AWF. Tuż po studiach trenował MKKS Zabrze i GKS Tychy. Na koszykarskie salony dostał się trzy lata temu, kiedy został asystentem Jacka Winnickiego w PGE Turów Zgorzelec. Następny sezon spędził u boku Zana Tabaka w sopockim Treflu. Gdy ten ostatni, niespodziewanie, po dwóch miesiącach pracy opuścił Sopot, funkcję pierwszego trenera powierzono właśnie Niedbalskiemu. Ta samodzielna praca nie zakończyła się jednak happy endem. Trefl niespodziewanie w fazie play-off przegrał z niżej notowanym AZS-em Koszalin i marzenia o medalu przy-

sły niczym bańka mydlana. Nie zniechęciło to szefów klubu do inwestowania w obecnego trenera Rottweilerów. Na następny sezon pozostał w Sopocie jako asystent Dariusza Maskoliunasa.

Jak sam twierdzi - „Miałem szczęście pracować ze znakomitymi trenerami. Teraz jednak doszedłem do wniosku, że chciałbym otworzyć nowy rozdział w swojej karierze, a Anwilowi przecież się nie odmawia. Sytuacje i czasy mogą się zmieniać, ale praca we Włocławku to zawsze wyzwanie” - kończy nowy opiekun Anwilu.

Warto dodać, że Mariusz Niedbalski jest także trenerem reprezentacji Polski do lat 20, z którą za kilka dni rozpocznie boje w mistrzostwach świata rozgrywanych w Grecji. Umowę z trenerem Rottweilerów podpisano na rok, z możliwością przedłużenia jej na kolejny sezon. Asystentem Niedbalskiego został Marcin Woźniak. (ZZ)